Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XVII. Kraków, dnia 9 czerwca 1934. Nr. 20.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki"

Sprzedaż na raty

Komisja Kodyfikacyjna opracowała i włączyła do nowego kodeksu handlowego przepisy dotyczące sprzedaży na raty. Przepisy o sprzedaży na raty zawarte są w art. 552 — 564 kodeksu (w nowem brzmieniu) i stanowią cały oddział Księgi Drugiej (Czynności handlowe). Przepisy te brzmią jak następuje:

Art. 552 w § 1 określa, co jest sprzedażą na raty. „Sprzedażą na raty jest dokonana przez kupca w wykonywaniu przedsiębiorstwa sprzedaż rzeczy ruchomej za cenę, która ma być opłacona ratami, jeżeli w myśl umowy rzecz ma być wydana kupującemu przed całkowitem zapłaceniem ceny kupna chociażby sprzedawca zastrzegł sobie prawo własności“.

§ 2 prawodawca zastrzega, że „danie weksli na pokrycie lub zabezpieczenie ceny kupna nie wyłącza zastosowania przepisów niniejszego działu“.

Art. 553 w § 1 głosi, że umowa nie może wyłączyć ani ograniczyć ustawowej odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady; w paragrafie zaś 2-gim — że „umowa nie może utrudnić dochodzenia roszczeń, służących kupującemu z tytułu rękojmi, w szczególności nie może zawierać postanowienia, że roszczeń takich nie można dochodzić w drodze zarzutu“.

Art. 554 reguluje sprawę „natychmiastowej wymagalności rentującej ceny kupna na przypadek niezapłacenia w terminie poszczególnych rat“. Otóż w § 1 tego artykułu prawodawca ustala, że „zastrzeżenie natychmiastowej wymagalności resztującej ceny kupna na przypadek niezapłacenia w terminie poszczególnych rat powinno być stwierdzone na piśmie“; w paragrafie zaś 2-gim,—że „z powyższego zastrzeżenia może sprzedawca skorzystać tylko wtedy, jeżeli przy zawarciu umowy wręczył kupującemu odpis zastrzeżenia, a kupujący jest w zwłoce z zapłatą przynajmniej dwóch rat, których suma łączna przewyższa jedną piątą część umówionej ceny kupna“.

Art. 555 głosi, że „kupujący ma prawo płacić raty przed terminem płatności“ (§ 1) oraz, że „w przypadku przedterminowej zapłaty, jak również w przypadku gdy reszta ceny kupna na podstawie artykułu poprzedzającego stała się wymagalna przed terminem, kupujący ma prawo potrącić dyskonto w wysokości stopy dyskontowej Banku Polskiego, obowiązującej dla weksli krajowych“ (§ 2).

Art. 556 ustala warunki, pod jakiemi sprzedawca może odstąpić od umowy. Otóż „sprzedawca może odstąpić od umowy jedynie wówczas, gdy kupujący zalega z zapłatą przynajmniej dwóch rat, których łączna suma przewyższa jedną piątą część umówionej ceny kupna, a sprzedawca wezwał kupującego do zapłaty zaległości z wyznaczeniem terminu dodatkowego i zagrożeniem odstąpienia od umowy“.

Art. 557 mówi, że „odebranie przez sprzedawcę rzeczy wydanej kupującemu uważa się za odstąpienie od sprzedaży“ (§ 1), jednak „sprzedawca może odebrać rzecz tylko pod warunkami określonemi w artykule poprzedzającym“ (§ 2).

Art. 558 ustala, że w przypadkach odstąpienia sprzedawcy od umowy wzajemne prawa i obowiązki stron określa się według przepisów Kodeksu zobowiązań“.

Art. 559 głosi, iż „zastrzeżenie umowy, że kupujący traci, w razie niewykonania lub nienależytego wykonania przyjętych obowiązków, prawo do już uiszczonych rat jak również określenie w umowie wynagrodzenia za używanie rzeczy podlega przepisom o odszkodowaniu umownem“.

Art. 560 ustala, że „sprzedawca może dochodzić roszczeń przeciwko kupującemu wyłącznie przed sądem państwowym i to sądem właściwości ogólnej“.

Art. 561 mówi, że postanowienie umowne mniej korzystne dla kupującego niż przepisu oddziału

(Ciąg dalszy na str. 11-tej)

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVII. Kraków, dnia 9 czerwca 1934 Nr. 20

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 43. Telefon Nr. 132-67
Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 23
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Echo tygodnia.

Chcemy się dziś zająć dwiema sprawami.

Pierwsza, to uchwały Rady Centralnego Związku Kupiectwa Chrześcijańskiego w Polsce, a druga to uchwały zjazdu Kółek rolniczych.

Uchwały Centralnego Związku Kupiectwa Chrześcijańskiego, który w ubiegłym tygodniu zakończył swe obrady w Warszawie, domagają się wprowadzenia kwalifikacyj zawodowych dla osób, trudniących się handlem, jak również stworzenia przymusowych organizacyj, w związku z nowem prawem przemysłowem.

Jest to jedyny punkt, z którym nie możemy się absolutnie zgodzić. Bo z wszystkiemi innemi uchwałami zgadzamy się już bez zastrzeżeń. Podpisujemy się pod uchwałą, domagającą się wyszukania podstaw zryczałtowania podatku obrotowego, zgodnie z wymogami życia. Uważamy za konieczne, na równi z kupiectwem chrześcijańskiem, uproszczenie materjalnego prawa podatkowego, przeprowadzenie podziału przedsiębiorstw handlowych na kategorje, zmierzające do powiększenia ilości świadectw przemysłowych oraz zmniejszenie rozpiętości między poszczególnemi kategorjami. To wszystko.

Stanowisko nasze w sprawie wszelkich związków przymusowych mieliśmy już sposobność wielokrotnie wyłuszczyć. Handel jest jedyną może dziedziną życia gospodarczego, która dziś stoi i upada z wolnością gospodarczą. Wszak kupiectwo protestuje przeciw kartelizacji przemysłu, potestuje przeciw sztucznemu forytowaniu spółdzielni, protestuje przeciw interwencjonizmowi gospodarczemu, przeciw etatyzmowi i przeciw panowaniu biurokracji w naszem życiu gospodarczem. Kto jest za utworzeniem związków przymusowych, ten automatycznie zgadza się na kontrolę urzędników w życiu gospodarczem. Kto tworzy bowiem związek przymusowy? Kto roztacza nad nim kontrolę? Urzędnik, urzędnik i urzędnik.

Niebezpieczeństwo wzrostu czynnika biurokratycznego w życiu gospodarczem tkwi także wprowadzeniu kwalifikacyj zawodowych dla osób, trudniących się handlem. Rozumiemy dobrze, że kupiec powinien być człowiekiem wykształconym i kwalifikowanym. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w tej dziedzinie pozostawia nasze kupiectwo dość dużo do życzenia. Nie kto inny, jak właśnie wolne organizacje kupieckie postawiły sobie za cel, obok obrony interesów zawodowych stanu kupieckiego, także szerzenie oświaty w szeregach kupieckich. Ale niedorozwój ten nie daje się we znaki tylko kupiectwu. Kto wie, czy w tej dziedzinie w porównaniu z innemi stanami nie są kupcy nawet górą. Kwalifikacje naszego rolnika są np. znacznie mniejsze, aniżeli kwalifikacje kupca. Rolnictwo polskie stosuje metody produkcji rolniczej z przed kilku wieków. Nie orjentuje się ono w znacznej większości w nowoczesnych metodach produkcji

rolniczej. Największej analfabetów spotykamy jednak wśród rolników, a nie wśród kupców. Czy wpadło jednak komu na myśl, aby poddawać rolników specjalnym egzaminom i badać ich wiadomości z dziedziny botaniki, zoologji, ekonomji, meteorologji i t. p.?

Najlepszemi kwalifikacjami kupca są: jego spryt i doświadczenie. Kupiec, który ledwie umie czytać i pisać, a który dobrze potrafi kupić i dobrze sprzedać, jest bardziej wartościowym elementem w gospodarstwie społecznem, aniżeli doktor dwu fakultetów, który dobrze zna teorję względności Einsteina i orjentuje się świetnie w prawie rzymskiem i kościelnem, a zostanie wykiwany przy kupnie i przy sprzedaży i po pewnym czasie swej „uczonej“ pracy w handlu zostanie sprzątnięty z powierzchni przez mniej wykształconą, ale za to lepiej handlowo wyrobioną konkurencję. Ileż to razy pisaliśmy o tej sprawie i ile razy tłumaczyliśmy, że podciąganie kwalifikacyj kupieckich pod system szkolnych egzaminów jest barbarzyństwem gospodarczem.

Do pewnego pensum wiedzy książkowej może dojść każdy matołek, który przez pewną ilość godzin nie będzie się ruszał z miejsca i przytwierdzony do stołka będzie wkuwał „wiedzę“. Nie osiągnie natomiast nigdy sprytu kupieckiego, choćby nie wiedzieć jak podpatrywał u innego kupca, w czem się ten spryt objawia. Tak jak brzydka panna nigdy nie będzie piękną, choćby wagon pudru wysypała na twarz i używała nadludzkich wysiłków dla osiągnięcia piękności. To trudno. Ze sprytem się człowiek rodzi, tak, jak się rodzi z rozumem i z charakterem. Wykształcenie można nabyć w drodze książkowej, rozum i charakter nie.

Niech się ściera spryt i obrotność handlowa w wzajemnej walce konkurencyjnej. Kto zwycięży, ten wykaże swe najlepsze kwalifikacje. Kto zniknie z pola walki konkurencyjnej, ten wykaże swą niezdolność do zajmowania się handlem, choćby całą wiedzę skupił w małym palcu. Handel jest walką.

W latach inflacji walczy kupiec o dostawcę, bo jest brak towaru a nadmiar pieniądza, a w latach deflacji walczy kupiec o odbiorcę, bo jest brak pieniądza a nadmiar towaru. Ale walczy, a nie filozofuje. Używa rozumu, a nie wykształcenia. Operuje sprytem, a nie wiadomościami książkowemi.

Uderza bardzo przykro, że pewna gałąź kupiectwa żąda interwencji państwowej, żąda przymusu i żąda reglamentacji. Przykro, bo, jak już powiedzieliśmy, kupiec jest ostatnim bastjonem wolności gospodarczej. Dziś zastosują przymus w organizacjach kupieckich, jutro zniszczą handel wogóle.

Bo — wiecie dlaczego?

Oto odbyty w Warszawie zjazd organizacyj i Kółek rolniczych z 9-ciu województw Polski środkowej i wschodniej powziął uchwały w kierunku wyeliminowania handlu z dostaw rolniczych dla wojska, szpitali, więzień i młynów. Wpływ rolników na politykę gospodarczą rządu jest olbrzymi. Większy, aniżeli wpływ kupiectwa chrześcijańskiego. „Legjon Młodych“ nazywa w swych odezwach kupiectwo — wyzyskiwaczami biednego ludu polskiego. Resztę można się domyśleć.

Chcecie przymusu organizacyjnego w handlu? Chcecie panowania biurokracji w życiu gospodarczem? Rząd to chętnie uczyni. Ale pamiętajcie, że uczyni to w tym celu, aby handel zniszczyć, a nie po to, aby go uzdrowić.

S.

Co wprowadziła nowelizacja prawa przemysł.?

Polskie prawo przemysłowe, wprowadzone rozporządzeniem Prez. Rzp. z r. 1927 poz. 468 Dz. U. i zmienione względnie uzupełnione ustawami z r. 1932 poz. 293 Dz. U., z r. 1933 poz. 209 Dz. U. i z r. 1934 poz. 350 Dz. U. zna, ze względu na formalności prawne, dotyczące rozpoczęcia i prowadzenia przemysłu, trzy rodzaje przemysłu:

1) przemysł wolny,
2) przemysł rzemieślniczy,
3) przemysł koncesjonowany.

Przemysłem wolnym jest wedle art. 3 każdy przemysł, który nie należy do przemysłów rzemieślniczych lub koncesjonowanych. Natomiast, które przemysły są rzemieślniczemi, a które koncesjonowanymi, wyszczególnia prawo przemysłowe, mianowicie odnośnie przemysłów rzemieślniczych, czyli t. zw. rzemiosł w art. 142 zaś odnośnie przemysłów koncesjonowanych w art. 8 (są to t. zw. listy rzemiosł, względnie przemysłów koncesjonowanych). Rozszerzenie odnośnych list obu rodzai przemysłu może nastąpić w drodze ustawodaw-

czej, względnie odnośnie przemysłów rzemieślniczych w drodze rozporządzeń Ministra Przemysłu i Handlu.

Różnica zasadnicza między temi rodzajami przemysłu w przedmiocie rozpoczęcia, względnie prowadzenia przemysłu polega w tem, że prowadzić przemysł wolny może każdy, kto odpowiada ogólnym wymaganiom prawa przemysłowego, podanym w art. 4, 5, 6, dla uprawnienia prowadzenia przemysłu: przemysł rzemieślniczy może prowadzić każdy, kto wykaże odpowiedni dowód uzdolnienia; przemysł koncesjonowany może prowadzić tylko ten, kto uzyskał zezwolenie władzy.

W szczególności tryb postępowania co do rozpoczęcia każdego z tych rodzai przemysłów jest wedle art. 7, 135, 144—147, 198 prawa przemysłowego w znowelizowanem brzmieniu, następujący:

A.

PRZEMYSŁ WOLNY.

Chcąc prowadzić przemysł wolny należy donieść o rozpoczęciu prowadzenia tego przemysłu władzy przemysłowej I. instancji, właściwej dla siedziby przemysłu. Doniesienie to należy uczynić pisemnie lub ustnie równocześnie z rozpoczęciem prowadzenia przemysłu. W doniesieniu należy podać: 1) imię, nazwisko, wiek, przynależność państwową i miejsce zamieszkania osoby rozpoczynającej przemysł, 2) rodzaj przemysłu z możliwie dokładnem określeniem przedmiotu przedsiębiorstwa, 3) miejsce prowadzenia przemysłu, 4) firmę przedsiębiorstwa, 5) o ile przemysł ma być prowadzony przez zastępcę lub dzierżawcę — dane, tyczące się jego osoby.

Wskutek wniesionego doniesienia o rozpoczęciu prowadzenia przemysłu wydaje władza stronie potwierdzenie odbioru zgłoszenia, a to bezzwłocznie, we formie wyciągu ze zgłoszenia, a podaniem numeru porządkowego, pod którym to zgłoszenie wpisano do rejestru uprawnień przemysłowych. To potwierdzenie stanowi legitymację do prowadzenia zgłoszonego przemysłu.

Po otrzymaniu zgłoszenia władza przemysłowa przeprowadza dochodzenie, czy przeciw osobie i siedzibie przemysłu nie zachodzą jakie przeszkody ustawowe.

O ileby dochodzenie wykazało, iż zgłaszający nie posiada ogólnych warunków do prowadzenia przemysłu, lub że lokal nie odpowiada przepisom, władza zakazuje dalszego prowadzenia przemysłu.

B.

PRZEMYSŁ RZEMIEŚLNICZY.

Chcąc prowadzić przemysł rzemieślniczy, należy uzyskać wpierw kartę rzemieślniczą od władzy przemysłowej I. instancji właściwej dla miejsca siedziby tego przemysłu, wykazawszy dowód uzdolnienia do prowadzenia danego rzemiosła. Za dowód uzdolnienia uważa się: 1) albo uprawnienie do używania tytułu mistrza (majstra) rzemieślniczego danego rzemiosła, które to uprawnienie nabywa się przez złożenie egzaminu dla mistrza (jest to potrzebne w szczególności dla samoistnego rzemiosła w zakresie robót budowlanych z art. 33, 334, rozp. o prawie budowlanem),

2) albo świadectwo nauki danego rzemiosła wraz ze świadectwem złożenia egzaminu czeladniczego i świadectwem conajmniej 3-letniej pracy w charakterze czeladnika w danym rodzaju rzemiosła, 3) albo świadectwo złożenia egzaminu przed komisją egzaminacyjną dla majstrów wojskowych wedle rozp. z r. 1920 poz. 515 Dz. U., 4) albo (stosownie do rozporządzeń Ministra Przemysłu i Handlu) świadectwo ukończenia szkół technicznych, szkół sztuk zdobniczych i przemysłu artystycznego, wraz z odpowiednią praktyką zawodową, oraz świadectwo złożenia egzaminu z uzdolnienia zawodowego przed osobnemi władzami egzaminacyjnemi.

Kto nie posiada dowodu uzdolnienia, odpowiadającego tym przepisom, może uzyskać od władzy przemysłowej I. instancji, a o ile chodzi o wspomniane rzemiosło budowlane — od władzy przemysłowej woj. zwolnienie od przepisanego dowodu uzdolnienia. W podaniu należy wykazać w inny sposób, iż dana osoba posiada wystarczające uzdolnienie zawodowe do prowadzenia przemysłu, więc w szczególności, w jaki sposób nabyła wykształcenie zawodowe, gdzie u kogo i w jakim czasie odbywała naukę i pracę, oraz przytoczyć na podane okoliczności dowody, względnie wymienić świadków.

Po otrzymaniu zgłoszenia władza wydaje stronie bezzwłocznie potwierdzenie odbioru zgłoszenia i bada dowody uzdolnienia.

Jeśli zgłaszający wykazał uzdolnienie zawodowe, jak podano wyżej, władza przemysłowa jest obowiązana wydać kartę rzemieślniczą w ciągu dni 30 od dnia zgłoszenia.

Kartę tę wydaje się w formie wyciągu ze zgłoszenia z podaniem numeru porządkowego, pod którym zostało wpisane do rejestru uprawnień przemysłowych.

O ile zgłaszający nie wykazał ustawowego dowodu uzdolnienia, względnie uwolnienia od tego dowodu, władza zakazuje dalszego prowadzenia przemysłu, przemysłowa stanowi dowód ustawowego nabycia uprawnienia przemysłowego.

Wedle przepisu art. 198 prawa przemysłowego w znowelizowanem brzmieniu, osoby, które prowadzą samoistnie rzemiosło na zasadzie praw nabytych i nie posiadają kart rzemieśliczych właściwych, są obowiązane zgłosić się do władzy przemysłowej I. instancji w terminie do 1-go stycznia 1935 r., z równoczesnem okazaniem zaświadczenia właściwej Izby rzemieślniczej o posiadaniu uprawnienia przemysłowego, a władza przemysłowa I. instancji wyda im właściwą kartę rzemieślniczą.

C.

PRZEMYSŁ KONCESJONOWANY.

Chcąc prowadzić przemysł koncesjonowany, należy wnieść podanie o udzielenie zezwolenia władzy przemysłowej na prowadzenie. Podanie należy wnieść do władzy przemysłowej I. instancji i to nawet wtedy, gdy do udzielenia koncesji powołaną jest władza II-ej instancji. W podaniu należy przytoczyć szczegóły, wymagane przy zgłoszeniu przemysłu wolnego, podane wyżej pod A), a o ile chodzi o przemysły koncesjonowane łączące się z obowiązkiem wykazania t. zw. umiejętności zawodowej (np. prowadzenia przedsiębiorstw instalacyj wodociągowych, gazowych, elektrycznych, do przemysłu kominiarskiego, do wyrobu i sprzedaży broni i amunicji), należy do podania dołączyć odnośne dowody, wedle przepisów rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu.

Kto nie wykaże się dowodem umiejętności zawodowej, może za pośrednictwem władzy przemysłowej I. instancji wnieść podanie do władzy przemysłowej wojewódzkiej o udzielenie dyspenzy czyli zwolnienia od przepisanego dowodu. Województwo może wyjątkowo uwolnić od przedłożenia formalnego dowodu umiejętności zawodowej, na wniosek Izby handlowo-przemysłowej, jeśli zachodzą szczególne okoliczności, zasługujące na uwzględnienie i dana osoba wykazała nabycie biegłości i wiadomości, potrzebnych do prowadzenia przemysłu w inny sposób, który władza uzna za wystarczający.

O ile co do osoby, przemysłu i jego lokalu nie zachodzą przeszkody ustawowe, władza przemysłowa udzieli pozwolenia na prowadzenie przemysłu koncesjonowanego. Pozwolenie to udziela we formie aktu koncesyjnego.

Podanie o udzielenie zezwolenia na prowadzenie przemysłu koncesjonowanego może być załatwione odmownie tylko wtedy, gdy przeciw udzieleniu koncesji przemawiają względy na interes publiczny lub bezpieczeństwo państwa. Przed wydaniem odmownej decyzji winna władza zasięgnąć opinji Izby przemysłowo-handlowej.

Nadzwyczajna danina majątkowa.

W najbliższych dniach urzędy skarbowe rozsyłać będą nakazy płatnicze na nadzwyczajną daninę majątkową na r. 1934. Przypominamy więc, że danina ta wprowadzona została dekretem Prez. Rzplitej z 24-go marca 1933 r. (Dz. U. Nr. 29, poz. 248), a płaconą ma być w ciągu 5-ciu lat, t. j. od roku 1933 do r. 1937.

Do opłacania daniny majątkowej w roku 1934 obowiązani są tylko ci kupcy, których obrót za 1932 r. **prawomocnie** ustalony został na kwotę **powyżej 20 tysięcy złotych.** Natomiast ci płatnicy, którym doręczono **zryczałtowany wymiar** podatku obrotowego **na lata 1932/33** obowiązani są do opłacania daniny majątkowej w r. 1934 (i w przyszłości), o ile ten ryczałt **przekraczał 27 tysięcy złotych.**

Tegoroczna danina wyniesie **więcej,** aniżeli w roku 1933, gdyż prócz zasadniczej stawki, **dochodzi jeszcze jej 100%-owa podwyżka** (podczas gdy w roku 1933 podwyżka ta wynosiła tylko 50%). (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 14, poz. 185 z 20 maja 1934).

Stawki **zasadnicze** wynoszą: Przy obrotach za 1932 r. ponad 20.000 — 50.000 zł. 0.4‰ (4 pro mille), przy obrotach za 1932 r. ponad 50.000 zł. — 0.6‰ (6 pro mille).

Gdy więc dochodzi do tego **nadwyżka 100%-owa,** przeto stawka wynosi ostatecznie: przy obrotach za 1932 r. ponad 20.000 do 50.000 zł. 0.8‰, przy obrotach za 1932 r. ponad 50.000 zł. — 1.2‰.

Przykłady:

1) Obrót za 1932 r. ustalony był na 25.000. zł. — Danina wynosi więc **20 zł.** (t. j. **8 pro mille** od 25.000).

2) Obrót za 1932 r. ustalony był na 60.000 zł. — Danina wynosi więc **72 zł.,** czyli 1.2 pro mille od 60.000.

Nakazy zapłaty winny być doręczone kupcom i przemysłowcom (t. j. II-ej grupie kontyngentowej) do dnia 15-go czerwca włącznie, a kwoty nadzwyczajnej daniny **płatne są do dnia 30-go czerwca** włącznie. W razie doręczenia nakazów zapłaty po 15 czerwca, kwota nadzwyczajnej daniny płatna jest w ciągu dni 14-tu od dnia następnego po doręczeniu nakazu.

Od nakazów zapłaty n. d. m. przysługuje płatnikom prawo odwołania się w terminie dni 30-tu, licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazu zapłaty. W odwołaniu jednak można podnosić **jedynie** zarzuty co do **braku obowiązku** uiszczania n. d. m. (ponieważ np. zryczałtowany wymiar na 1932/33 r. wynosił 25.000 zł., lub **prawomocne** ustalenie indywidualnego wymiaru za 1932 r. wynosiło mniej niż 20.000 zł. i t. d.). Odwołania, w których płatnik nie zaprzeczając obowiązku podatkowego, zaczepia **tylko podstawę** obliczenia n. d. m. pozostawia się bez rozpatrzenia, gdyż omyłki rachunkowe w obliczeniu n. d. m. prostują władze skarbowe **z urzędu** lub **na wniosek** płatnika. Podobnie też z urzędu zawiadomionym zostanie płatnik o zmianie wysokości daniny np. na skutek późniejszego otrzymania decyzji Komisji odwoławczej, redukującej zaczepiony rekursem wymiar z r. 1932.

Narada przedstawicieli kupiectwa branży futrzanej w C. Z. K.

Dnia 27 maja br. odbyła się w Centrali Związku Kupców narada kupiectwa branży futrzanej przy udziale upełnomocnionych delegatów bratnich organizacyj kupieckich w Wilnie, Krakowie, Łodzi, Lwowie i in. oraz zaproszonych przedstawicieli innych większych ośrodków handlu futrzanego w Polsce.

Z ramienia władz Centrali Związku Kupców w naradzie wzięli udział pp.: sędzia J. Himelfarb, dyrektor inż. M. Zajdeman i mgr. B. Ołomucki, Na naradę zostali również specjalnie wydelegowani przedstawiciele

Komitetu Ogólnopolskich Targów Futrzarskich w Wilnie w osobach p. prezesa A. Kawenoki i p. redaktora A. Cyncynatusa.

Po zagajeniu obrad przez Prezesa Zrzeszenia Kupców Gałęzi Futrzanej przy C. Z. K. p. S. Redla ukonstytuowało się Prezydjum Narady w następującym składzie. S. Redel — Przewodniczący, R. Moor (Kraków), S. Fin (Wilno), E. Rozenfeld (Łódź), S. Tylko (Warszawa) oraz jako sekretarza p. L. Zybert.

Na wstępie przewodniczący p. S. Redel zobrazował ogólnie obecną sytuację w futrzanej gałęzi handlu. Trudności importowe, które przejawiają się w nadmiernych opłatach kompensacyjnych, trudności napotykane przy odprawie celnej i trudności, wynikające z niespodziewanie ukazujących się zarządzeń importowych, które zaskakują życie gospodarcze, zagrażają handlowi przewozowemu futer i pociągnąć mogą katastrofalne skutki dla związanego z tym handlem przemysłu i rzemiosła futrzanego, zatrudniającego wielkie rzesze ludności.

W imieniu Sekcji Futrzanej Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców prezes R. Moor omówił bolączki branży i opowiedział się za stowarzyszeniem ogólnopolskiej organizacji branżowej.

Sprawy podatkowe referował dyrektor Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców p. J. Himelblau, ze specjalnym naciskiem podkreślając sprawę niesłusznego stosowania zasadniczej 2% stawki podatkowego przemysłowego od obrotów towarami, przerobionemi w kraju. Nie uwzględniając strukturalnych stosunków przemysłu futrzarskiego, który zajmuje się przeważnie przerobem powierzonych przez handel surowców, ustawa nie chroni krajowego przemysłu i wytwarza preferencje dla towarów przerobionych zagranicą, od obrotu któremi opłaca się pół proc. stawkę od hurtu i trzy czwartych proc. stawki od detalu.

Mgr. B. Ołomucki poddał analizie prawniczej i gospodarczej wszystkie poruszone przez przedmówców zagadnienia i uzasadniał potrzebę istnienia ogólnopolskiej reprezentacji kupiectwa branży futrzanej, zorganizowanego pod auspicjami Centrali Zw. Kupców. Poczynania władz C. Z. K. występujących wobec czynników rządowych winny być poparte głosem zorganizowanego kupiectwa futrzanego.

Dla pogłębienia i szerszego omówienia sprawy organizacji zabrał głos dyr. C. Z. K. inż. M. Zajdeman, który wszechstronnie oświetlił kwestję organizacji na tle nowej ustawy przemysłowej.

W związku z mającemi się odbyć w sierpniu br. Ogólnopolskiemi Targami Futrzanemi w Wilnie prezes p. Kawencki, członek prezydjum komitetu Targów, wygłosił obszerne przemówienie o gospodarczem znaczeniu tej imprezy, w której bezwzględnie winno wziąć udział kupiectwo futrzane z całej Polski.

W wyniku obrad powołano do życia Radę Zrzeszeń Kupiectwa Futrzanego przy C. Z. K. i powzięto cały szereg rezolucyj, dotyczących. 1) sprawy rozwinięcia działalności w kierunku silnego zorganizowania kupiectwa branży futrzanej w Polsce, 2) ingerencji, Władz C. Z. K. u czynników miarodajnych w sprawach obecnych trudności importowych, w sprawach podatkowych i w sprawie zapewniania reprezentacji kupiectwa futrzanego czynności opinjodawczych we wszelkich zagadnieniach dotyczących branży, 3) sprawy podkreślenia nieprzejednanego stanowiska żydowskiego kupiectwa branży futrzanej, co do dalszego bezwzględnego bojkotu gospodarczego Niemiec hitlerowskich i opowiedzenia się za zupełną zbędnością importu futer z Niemiec.

W skład wyłonionej Rady weszli wybrani pp.: S. Redel (Warszawa) — prezes R. Moor (Kraków) — wiceprezes, S. Tylko (Warszawa), S. Tigner (Kraków), B. Bernfeld i Reiss — ze Lwowa, S. Fin i M. Złatowicz z Wilna oraz pp. Gatter i M. Brajtbard z Łodzi. Na stanowisko sekretarza Rady powołany został p. L. Zybert.

Zaostrzenie kontroli w Ubezpieczalniach Społ.

Na posiedzeniu kwietniowem Rada Ministrów na wniosek Ministra Opieki Społecznej powołała na podstawie art. 3 ustawy z dnia 3. czerwca 1921 r. o kontroli państwowej Najwyższą Izbę Kontroli do przeprowadzenia rewizji działalności finansowo-gospodarczej w poszczególnych Ubezpieczalniach Społecznych, o których rewizję zwróci się Minister Opieki Społecznej do Prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Wystąpienie do Ministra Opieki Społecznej spowodowane zostało szczególnie wzmożonem zainteresowaniem się opinji publicznej działalnością instytucyj ubezpieczeń społecznych w ostatnich czasach, po wejściu w życie t. zw. ustawy scaleniowej.

Udział organów Najwyższej Izby Kontroli w wykonaniu rewizji działalności instytucyj ubezpieczeń społecznych w niczem nie przerywa i nie narusza uprawnień i normalnego toku pracy stałych organów nadzoru i kontroli, będących w dyspozycji Ministerstwa Opieki Społecznej i ma na celu uspokojenie opinji społecznej co do należytego zabezpieczenia przez państwo gospodarki funduszami publicznemi instytucyj ubezpieczeniowych.

Należy nadmienić, że we wszystkich instytucjach ubezpieczeń społecznych od kilku lat istnieją i funkcjonują tymczasowe Komisje Rewizyjne, powołane przez Ministra Opieki Społecznej, a złożone z przedstawicieli pracodawców i ubezpieczonych.

Ogólnokrajowe standarty mąki i otrąb pszennych.

Reskryptem ministerstwa przemysłu i handlu zatwierdzono następującą tabelę ogólnokrajowych standartów mąki pszennej oraz otrąb pszennych, obowiązujących na wszystkich giełdach towarowo-zbożowych od dnia 1 lipca 1934 r.:

A. Standarty mąki:

„gatunek pierwszy — B"
„gatunek pierwszy — C"
„gatunek pierwszy — D"
„gatunek pierwszy — E"
„gatunek drugi — A" dalszy
„gatunek drugi — B" „
„gatunek drugi — C" „
„gatunek drugi — D" „
„gatunek drugi — E" „
„gatunek drugi — F" „
„gatunek drugi — G" „
„gatunek trzeci — A" „
„gatunek trzeci — B" „
„pastewna"
„razowa"

objaśnienia standartów:

wymiał 0—20% zw. grysikową, kaszkową, krupczatką, gładką,
„ 0—45% zw. luksusową,
„ 0—55%
„ 0—60%
„ 0—65%
„ 20—55% po gat. I—A.
„ 20—65% po gat. I—A.
„ 45—55% po gat. I—B.
„ 45—65% po gat. I—B.
„ 55—60% po gat. I—C, II—A, II—C.
„ 55—65% po gat. I—C, II—A, II—C.
„ 60—65% po gat. I—D, II—E,
„ 65—70% po gat. I—E, II—E, II—F i II—G.
„ 70—75% po gat. III—A.
„ 0—95%.

Odchylenia (marża) w granicach 5% są dopuszczalne.

B. Standarty otrąb pszennych:

„grube, przemiału standartowego"
„średnie, przemiału standartowego"
„miałkie przemiału standartowego".

Z uwagi na przywiązywany do transakcyj giełdowych mąką i otrębami przywilej, zwalniający te obroty od podatku przemysłowego od obrotu i w celu uniknięcia ewentualnych rozbieżności przy komentowaniu przez władze skarbowe treści kart umów giełdowych — dla ułatwienia pracy maklerom giełdowym — nazwy standartów mogą być w kartach umowy podawane w skróceniu np.:

m ą k a — Stand. gat. I—A, lub Stand. gat. II—C.,
o t r ę b y — grube, przem. Stand. lub średnie, przem. stand.

Do 1. lipca 1934 r., obowiązywać będą nadal na poszczególnych giełdach dotychczasowe standarty l o k a l n e, poczynając natomiast od 1. lipca b. r. standartom o g ó l n o k r a j o w y m.

Handel wódek i likierów, połączony ze sprzedażą tytoniu.

Istnieje okólnik Ministerstwa Skarbu, ogłoszony w „Dzienniku Urzędowym" Nr. 178 z 14 grudnia 1926 Liczba D. P. P. 1465/III, w którym Ministerstwo nakazuje nie wymagać dwóch odrębnych świadectw przemysłowych, jeżeli restauracja, księgarnia lub przedsiębiorstwo handlu towarowego prowadzi także sprzedaż wyrobów tytoniowych.

Na innem stanowisku stoją jednak władze skarbowe, jeżeli chodzi o sprzedaż wyrobów tytoniowych, połączoną z handlem wódek i likierów, a to ich stanowisko znajduje także poparcie prokuratorów sądowych, jeżeli ukarany za niewykupienie dwóch odrębnych świadectw przemysłowych kupiec odwoła się do sądu. W jednym z takich wypadków, w którym Sąd Okręgowy uwolnił kupca od kary, prokurator Sądu Okręgowego wniósł nawet skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, zwalczając stanowisko Sądu Okręgowego wskazaniem na art. 10 i 11 ustawy o podatku przemysłowym, z których pierwszy wymaga odrębnego świadectwa przemysłowego dla każdego oddzielnego zakładu handlowego, a drugi za oddzielny zakład handlowy uważa nawet część pomieszczenia, w którym prowadzi się oddzielne przedsiębiorstwo. Za takie oddzielne przedsiębiorstwo uważa prokurator sprzedaż wyrobów tytoniowych, jeżeli ona jest prowadzona razem z handlem wódek i likierów nawet w tym samym lokalu, zwłaszcza, jeżeli, jak w danym wypadku, oba przedsiębiorstwa prowadzone są za dwiema różnemi koncesjami, mianowicie handel wódek i likierów za koncesją na nazwisko własne kupca, a sprzedaż wyrobów tytoniowych za koncesją na nazwisko własne kupca, a sprzewych za koncesją obcą przez kupca dzierżawioną.

Sąd Najwyższy uznał stanowisko prokuratora za błędne i sprzeczne z intencją ustawy, wykazując to zarówno, jeżeli oba powyższe rodzaje handlu prowadzone są za koncesjami na jedną i tę samą osobę, jak i na dwie różne osoby. Sąd Najwyższy przedewszystkiem stwierdza, że nie rozchodzi się tu o dwa różne przedsiębiorstwa, jak przyjmuje prokurator, lecz o dwie

różne gałęzie jednego przedsiębiorstwa, i orzeka ogólnie, że wszystkie rodzaje handlu, które nie są wyraźnie wymienione w taryfie do ustawy o podatku przemysłowym jako przedsiębiorstwa oddzielne, wymagające odrębnego świadectwa przemysłowego, stanowią kategorje handlu towarowego, których połączenie zatem w jednem przedsiębiorstwie nie daje podstawy do wymagania odrębnego świadectwa przemysłowego dla każdego rodzaju handlu towarowego. Ponieważ ani sprzedaż wyrobów tytoniowych, ani sprzedaż wódek i likierów nie są wymienione w taryfie jako przedsiębiorstwo oddzielne, wymagające odrębnych świadectw przemysłowych, przeto i połączenie tych dwóch sprzedaży w jednem przedsiębiorstwie nie wymaga dwóch odrębnych świadectw przemysłowych, bez względu na to, czy oba rodzaje sprzedaży są prowadzone za koncesjami na jedną i tę samą osobę, czy na różne osoby. **(Orzeczenie Sądu Najwyższego z 17 sierpnia 1933. Liczba 2 K. 502/33).**

Kronika

ŻYDOWSKA ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA
przyjmuje **wpisy** ul. Mikołajska 9, telefon Nr. 164-40 w godzinach od 9—1 i od 5—8.

Z KURSÓW HANDLOWYCH FEINBERGA.

Praktyczne wiadomości z księgowości są każdemu w życiu potrzebne, zaś dla stanu kupieckiego są one nieodzowne.

Aby umożliwić tym P. T. Kupcom, którzy nie władają dostatecznie księgowością, by samodzielnie prowadzić mogli swe księgi handlowe, organizuje się przy kursach handlowych Feinberga **wakacyjne kursy księgowości podwójnej** i amerykańskiej, prowadzone szybko, gorliwie i skutecznie, aż do zupełnego opanowania.

Informacje i **wpisy** codziennie w kancelarji kursów: Starowiślna 28, w godzinach urzędowych.

Ze Związku Wierzycieli Woj. Krak. w Krakowie

Celem złożenia przez syndyka Związku adw. Dr. Emila Haubenstocka relacji z interwencji przeprowadzonych ostatnio w Warszawie w sprawie waloryzacji dolarowych wierzytelności hipotecznych jak również moratorjum hipotecznego oraz zaznajomienia członków z dalszą akcją, zwołuje Związek Wierzycieli w Krakowie **Rynek Główny L. 33.**

PLENARNE POSIEDZENIE CZŁONKÓW

na poniedziałek, dnia 11 czerwca br. o godz. 6·30 wiecz.

Zastępcy poszukiwani.

Jeden z wielkich koncernów angielskich produkujących metale półszlachetne, jak nikiel, miedź i cynę, poszukuje zaufania godnych reprezentantów, mogących się zająć sprzedażą wymienionych artykułów.

Zgłoszenia **tylko pisemne** przyjmuje sekretarjat Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, sub. L. 8703|K. z 2. VI. 1934.

Kupiectwo może korzystać z kredytu Banku Gospodarstwa Krajowego.

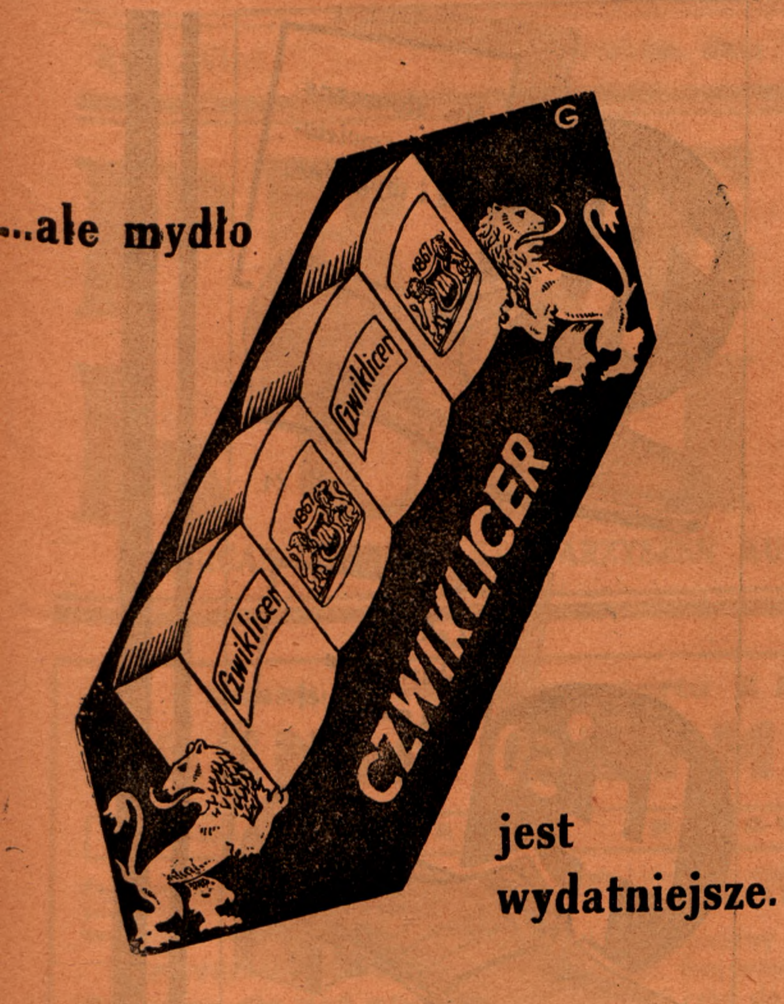
Z okazji pobytu w Krakowie Pana Generała Góreckiego, Prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, interwenjowali u niego przedstawiciele sfer gospodarczych o przyznanie krótkoterminowych kredytów dla kupiectwa. Wynikiem tej interwencji jest, że istotnie Bank Gospodarstwa Krajowego wydzielił na ten cel pewne fundusze. Kupcy więc, którzy mają warunki uzyskania bezpośredniego kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego mogą wdrożyć starania o jego uzyskanie z widokami skuteczności.

KOMUNIKAT UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie komunikuje: Wypełnianie wszelkich formularzy dla Ubezpieczalni winno być dokonywane przez pracodawców dokładnie i we wszystkich rubrykach, przy zwróceniu specjalnej uwagi na wypełnianie na formularzu zgłoszenia o wstąpieniu do pracy (form. nr. 1) rubryki „zgłoszony do ubezpieczenia pracował poprzednio“.

Oddanie do Ubezpieczalni niedokładnie wypełnionych formularzy przewidzianych ustawą, narazi pracodawcę na nieprzyjęcie tychże przez Ubezpieczalnię, co w konsekwencji pociągnąć może dla odnośnego pracodawcy ustawowe rygory karne.

Również Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie prosi pracodawców, aby na wszystkich pismach wnoszonych do Ubezpieczalni, względnie na czekach PKO. przy wnoszeniu opłat, podawali właściwe swe konto, ubezpieczonych zaś, by przytaczali nadany im przez Ubezpieczalnię numer nowych legitymacyj.



niniejszego są nieważne. Zamiast nich stosują się odpowiednie przepisy tego oddziału“.

Art. 562 postanawia, że przepisów o sprzedaży na raty nie stosuje się, „gdy kupujący jest kupcem rejestrowym lub też gdy kupiec nierejestrowy nabywa rzeczy przeznaczone do odsprzedaży w naturze albo po przerobieniu lub obrobieniu“.

Art. 563 ustala, że przepisy o sprzedaży na raty „stosuje się odpowiednio także do umów innego rodzaju, aniżeli określone w art. 552, jeżeli zmierzają do przenieniesienia własności rzeczy ruchomych wzamian za zapłatę, która ma być uiszczona częściami. Dotyczy to zwłaszcza umów najmu zawartych z tem zastrzeżeniem, że najemca nabywa własność rzeczy oddanej w najem po zapłaceniu czynszu w pewnej wysokości“.

Końcowy art. 564 głosi, że przepisy o sprzedaży na raty „stosuje się do sprzedaży na raty papierów wartościowych także wtedy, gdy papiery te mają być wydane kupującemu dopiero po całkowitem zapłacenia ceny kupna“.

Z PRAC CENTRALI ZWIĄZKU KUPCÓW.

Nowa próba wyeliminowania handlu w obrotach nasionami oleistemi.

Konferencja w Centrali Związku Kupców.

Od dłuższego czasu sfery rolnicze domagają się od czynników rządowych stworzenia dla rolników odpowiednich warunków, sprzyjających rozwojowi wytwórczości w kraju nasion oleistych. Nasiona te stanowią pokaźną pozycję w naszych obrotach handlowych, bowiem spożycie wewnętrzne wszelkich tłuszczów roślinnych i zwierzęcych sięga rocznie blisko 90 miljonów złotych, w której to sumie spożycie odnośnych surowców produkcji krajowej partycypuje zaledwie w 22%, resztę zaś stanowi import przeważnie z krajów zamorskich, z któremi jak wiadomo bilans handlowy Polski kształtuje się ujemnie. Ograniczenie importu w drodze reglamentacji nastręczałoby wiele trudności zarówno natury technicznej, jak i polityczno-handlowej, bowiem narażałoby niektóre postanowienia niedawno zawartych umów z Niemcami, Danją i Holandją, zaś wprowadzenie zwyżek celnych na nasiona oleiste również celu by nie osiągnęło wobec znacznej konkurencyjności nasion importowanych. W tych warunkach sfery rolnicze pragnąc zredukować nadwyżki eksportowe produktów rolnych i ułatwić Rządowi akcję interwencyjną przez zmniejszenie obszaru zasiewów żytem przy jednoczesnem zwiększeniu zasiewów nasionami oleistemi — wystąpiły do Rządu z postulatem zapewnienia rolnictwu rentowności oraz należytej ochrony tej produkcji z jednoczesnem wpłynięciem na przemysł tłuszczowy w kierunku jego przystosowania się do przerobu krajowego surowca. Skoro postulat ten, jak wyżej zaznaczono, nie da się zrealizować na drodze reglamentacji i zwyżki cła — wysunięto projekt przeprowadzenia go na drodze organizacyjnej, a mianowicie, utworzenia Centrali Obrotów Krajowemi Nasionami Oleistemi, w skład której weszłyby Państwowy Bank Rolny, organizacje producentów oraz instytucje, trudniące się handlem nasionami oleistemi. Centrala ta miałaby charakter instytucji handlowej i zajmowałaby się komisową sprzedażą nasion, nadto opinjowałaby podania o przywóz nasion z zagranicy, bowiem w świetle projektu import nasion oleistych byłby ściśle związany i uzależniony od zakupu odpowiedniej ilości krajowych nasion.

Jakkolwiek akcja rozszerzenia produkcji krajowej nasion oleistych i zapewnienia jej godziwych warunków spotka się z całkowitą lojalnością i życzliwością ze strony handlu, tem niemniej jednak projektowana Centrala, zdaniem zarówno przemysłu tłuszczowego jak i handlu, do celu tego nie doprowadzi, bowiem spowoduje jedynie znaczną zwyżkę cen surowca i co zatem idzie — wydatne zmniejszenie konsumcji. Omawiany projekt nie znajduje też

żadnego usprawiedliwienia w dotychczasowym faktycznym stanie, bowiem jak wynika ze sprawozdania Związku Przemysłu Chemicznego za rok 1933 przemysł tłuszczowy, który jest głównym odbiorcą nasion oleistych, dzięki przeprowadzonej organizacji dostosował się całkowicie do przerobu wszystkich dostępnych dla przemysłu ilości nasion hodowanych w kraju. Przemysł ten pozostaje w stałym i ścisłym kontakcie ze sferami rolniczemi i należało się spodziewać, że nastąpiło już całkowite uzgodnienie stanowiska sfer rolniczych i przemysłowych w sprawie zaopatrywania przemysłu przetwórczo-tłuszczowego w potrzebne surowce.

Jeśli chodzi o sprawę cen, to jak widzimy z poniższego zestawienia kształtują się one bardzo korzystnie dla naszej produkcji.

Skoro więc zważymy, że mimo znacznej różnicy cen pomiędzy surowcem importowanym a krajowym, przemysł tłuszczowy odbierał dotychczas oraz zobowiązał się i nadal odbierać całkowitą produkcję krajową nasion oleistych — niema żadnych podstaw do tworzenia sztucznej organizacji, która tylko trudni i skomplikuje obrót nasionami.

Handel w projekcie tym dopatruje się nowej próby jego eliminacji, bowiem przewidzieć należy, iż projektowana organizacja skupi w swych rękach całkowity obrót nasionami oleistemi, wyrzucając poza nawias kupiectwo (przewidziany udział instytucyj handlowych w Centrali obrotów rozumieć należy, jako udział spółdzielni rolniczych, nie zaś organizacyj handlowych).

Nadto wprowadzenie w życie projektu spowodowałoby zniweczenie całego szeregu małych olejarni, pracujących li tylko surowcem pochodzącym z danego okręgu, bowiem usztywniona wysoka cena wyznaczona przez Centralę uniedostępni zbyt artykułu przerobionego (wielki przemysł tłuszczowy skutek ten będzie mógł jeszcze do pewnego stopnia łagodzić i wyrównywać tańszym surowcem, pochodzącym z importu).

Powyższe objekcje znalazły wyraz na konferencji z przedstawicielami zainteresowanego kupiectwa, odbytej pod przewodnictwem p. Posła W. Wiślickiego w lokalu Centrali Związku Kupców. Zebrani uchwalili upoważnić wyłonioną specjalnie delegację pod przewodnictwem p. Posła W. Wiślickiego do przedstawienia w Ministerstwie Przemysłu i Handlu stanowiska sfer kupieckich w sprawie omawianego projektu i do przedłożenia wniosków, zmierzających do zabezpieczenia handlowi należytego udziału i praw na wypadek ewentualnego powołania do życia Centrali Obrotów Krajowemi Nasionam. Oleistemi.

NIE POKAZYWAĆ KLIJENTELI!

„Nie pokazywać klijenteli!“ „Nie wypożyczać!“ „Nie trzymać na wierchu!“ Oto rozkazy, wydrukowane na stronie tytułowej broszurki, noszącej (w czarnych, żałobnych obwódkach) napis: „List Nr 1 niesumiennych dłużników składów spożywczych w Poznaniu“.

Zjednoczenie Kupców-Detalistów branży kolonjalno-spożywczej w Poznaniu wydało tę broszurę, pragnąc przy jej pomocy zwalczyć dotkliwą bolączkę kupiectwa tej branży, jaką są niesumienni dłużnicy, nie regulujący swych długów. Dłużnicy ci, nie uregulowawszy rachunków w jednym składzie spożywczym, „przenoszą“ się do drugiego składu, który również „naciągają“. To też „czarna lista“ ma uchronić kupiectwo przed niebieskiem ptactwem. Zdrowa inicjatywa!

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. Samuel Kurzman
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12.